

POSTANOWIENIE

Dnia 28 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stefańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Aleksander Stępkowski

SSN Maria Szczepaniec

w sprawie z protestu wyborczego S. R.

przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

przy udziale Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej oraz Prokuratora Generalnego

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 28 listopada 2019 r.

pozostawia protest wyborczy bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

S. R. wniósł protest przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych 13 października 2019 r. „w zakresie sposobu podziału mandatów pomiędzy uprawnione listy kandydatów”. Zdaniem wnoszącego protest, art. 232 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy (t.j. Dz.U. 2019, poz. 684 ze zm.; dalej: k.wyb.), ustalający sposób podziału mandatów pomiędzy uprawnione listy kandydatów, narusza zasadę proporcjonalności dotyczącą wyborów do Sejmu RP, wyrażoną wprost w art. 96 ust. 2 Konstytucji RP, jak też zasadę bezpośredniego stosowania postanowień Konstytucji, określonej w jej art. 8 ust. 2. Według wnoszącego protest, podział mandatów poselskich pomiędzy uprawnione listy kandydatów

w tegorocznych wyborach został tym samym dokonany z naruszeniem konstytucyjnej zasady proporcjonalności.

Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej oraz Prokurator Generalny, przedstawiając swoje stanowiska w sprawie, wnieśli o pozostawienie protestu bez dalszego biegu z uwagi na niespełnienie wymogów formalnych.

Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej wskazał, że sformułowany przez S. R. zarzut, sprowadzający się do krytyki rozwiązań ustawowych dotyczących sposobu przeliczenia ważnie oddanych głosów na mandaty poselskie, nie mieści się w pojęciu protestu przeciwko ważności wyborów.

Natomiast według Prokuratora Generalnego, S. R. nie tylko nie wykazał, że 13 października 2019 r., tj. w dniu wyborów, był wyborcą, którego nazwisko umieszczono w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania, ale także nie przytoczył on żadnych konkretnych zdarzeń zawierających znamiona przestępstwa oraz nie wskazał dowodów uprawdopodobniających popełnienie przestępstwa w toku wyborów do Sejmu RP lub naruszenie przepisów Kodeksu wyborczego, mających wpływ na przebieg głosowania, ustalenie jego wyników lub wyników wyborów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Protest należało pozostawić bez dalszego biegu.

Zgodnie z art. 101 ust. 2 w związku z ust. 1 Konstytucji RP, wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyborów do Sejmu i Senatu na zasadach określonych w ustawie.

Zasady i tryb przeprowadzania wyborów parlamentarnych oraz warunki ważności tych wyborów określa powołana ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy. Ustawa ta w dziale III dotyczącym wyborów do Sejmu, w rozdziale 6 zatytułowanym „Ustalanie wyników głosowania i wyników wyborów w okręgu wyborczym”, określa również zasady podziału mandatów.

Według art. 82 § 1 k.wyb. protest wyborczy powinien opierać się na jednej z dwóch ustawowych przesłanek, a mianowicie: (1) dopuszczeniu się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego,

mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub (2) naruszeniu przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającym wpływ na wynik wyborów. Wnoszący protest powinien przy tym sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty (art. 241 § 3 k.wyb.).

Wniesiony przez S. R. protest w istocie nie zawiera zarzutów naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalania wyników głosowania lub wyników wyborów, ani też zarzutów dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, co stanowi konieczny warunek jego merytorycznego rozpoznania. S. R. w swoim proteście jako okoliczność mającą przemawiać przeciwko ważności wyborów do Sejmu RP wskazał bowiem wyłącznie rzekome naruszenie przy podziale mandatów poselskich konstytucyjnej zasady proporcjonalności, określonej w art. 96 ust. 2 Konstytucji RP. Wnoszący protest w istocie kwestionuje przy tym zgodność z Konstytucją RP (a ściślej konstytucyjną zasadą proporcjonalności wyborów oraz zasadą bezpośredniego stosowania postanowień Konstytucji RP) przepisu art. 232 § 1 k.wyb., regulującego zasady podziału mandatów pomiędzy uprawnione listy kandydatów w okręgach wyborczych.

Tymczasem należy podkreślić, że zarzut dotyczący zgodności danego przepisu ustawy z Konstytucją RP nie może stanowić podstawy protestu wyborczego. Tego rodzaju zarzut nie mieści się bowiem w zamkniętym katalogu przesłanek, określonych w art. 82 § 1 k.wyb., na których można skutecznie oprzeć protest wyborczy. Krytyka rozwiązań ustawowych przyjętych w Kodeksie wyborczym, dotyczących sposobu przeliczenia ważnie oddanych głosów na mandaty poselskie i sformułowanie zarzutu niekonstytucyjności danego przepisu Kodeksu wyborczego wykracza poza przewidziany tą ustawą przedmiot i granice protestu wyborczego, co czyni go niedopuszczalnym. Kontrola zgodności ustaw z Konstytucją dokonywana jest bowiem w zupełnie innym postępowaniu, przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Protest wyborczy kwestionujący regulacje prawa wyborczego jest protestem przeciwko ustawodawstwu (prawu), a nie przeciwko ważności wyborów,

ważności wyborów w okręgu lub wyborowi posła lub senatora z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom lub naruszenia przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, co oznacza, że taki protest wykracza poza jego ustawowo określony przedmiot i granice w rozumieniu art. 82 k.wyb. (podobnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z 8 listopada 2005 r., III SW 145/05).

Zgodnie z art. 243 § 1 k.wyb. Sąd Najwyższy pozostawia bez dalszego biegu protest niespełniający warunków określonych w art. 241 k.wyb., co dotyczy także protestu, który wykracza poza przewidziany tą ustawą przedmiot i granice protestu wyborczego.

Z tych przyczyn, na podstawie art. 243 § 1 k.wyb., Sąd Najwyższy pozostawił protest S. R. bez dalszego biegu.

aw